

PROTOKÓŁ NR XIV/2016 Z XIV SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 23 LUTEGO 2016 ROKU W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

Interpelacje i zapytania radnych

Radna GRAŻYNA MEKSUŁA

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Państwo ja chciałam odnieść się do problemu, z którym zgłoszono się do mnie. Mianowicie właściciele części garaży znajdujących się za dawnym pogotowiem mają problem, bo garaże pękają. Powodem tego problemu jest kanał burzowy, który po prostu podmywa te garaże. Bodajże w marcu 2015r. odbyła się wyjazdowa komisja, tutaj ci właściciele składali pisma i otrzymywali oczywiście odpowiedzi. Moje zapytanie jest taki czy jest szansa żeby faktycznie zająć się tym problemem, żeby przedłużyć ten kanał do którego można wmontować rurę i wtedy jakoś to by się wszystko poukładało. Drugie pytanie moje dotyczy nieszczęsnego żłobka. W tym momencie właściciel chyba sobie trochę z nas kpi. Powiesił te niby reklamy. Reklamy wiszą, wyglądają jak ścierki. Może jako rada, nie wiem zjednoczmy się, spowodujmy żeby ten człowiek zaczął coś robić i że po prostu jest jakaś szansa, nie wiem zburzenia tego budynku. To jest naprawdę ogromny problem i myślę, że trzeba się w końcu za niego zabrać. Dziękuję bardzo.

Z-ca Burmistrza RADOSŁAW SZUMIEC

Następne pytanie zadała radna Grażyna Meksuła chodzi o garaże przy ul. Pradnik. Tam faktycznie jest problem, ale ten problem nie polega tylko na rowie, którym spływają wody deszczowe z naszego miasta. Ja również w tamtym roku bodajże byłem na takiej wizytacji, lustracji tego terenu. Została wstępnie opracowana też koncepcja rozwiązania tego problemu. Konsultowaliśmy to z mieszkańcami właściwie z właścicielami garaży. Doszliśmy do wniosku, że ta koncepcja troszeczkę przerasta koszty finansowe. Ja nie pamiętam w tej 32 chwili. Nie chcę z pamięci mówić tej kwoty, ale to była znaczna kwota. Natomiast później pojawiła się koncepcja położenia tam rury i przedłużenia tego rowu i zasypanie, ale ja myślę, że to nie rozwiąże sytuacji, bo musimy, tak jak powiedziałem byłem tam na lustracji, spojrzeć też troszeczkę inaczej. Te wody z dachów i z placu, który jest utwardzony, są również odprowadzone, że tak powiem rurą prosto na tą skarpe. To też jest takie zagrożenie, że ta skarpa jest rozmywana. Wiem, że ostatnio wpłynęło również pismo i od mieszkańców i nawet jakieś tam groźby są pod kątem, że miasto poniesie jakieś tam konsekwencje obsunięcia się tej skarpy. Stwierdzam, że zagrożenia nie ma, nie wiem czy nie powołamy rzeczoznawcę, który oceni to ryzyko i będziemy jakieś działania w kierunku tym podejmować. Żłobek, pytanie no trudne jest, jak widzicie Państwo już wielokrotnie i ja odpowiadałem i Pan Burmistrz i powoływany był zespół, który miał zaradzić, pomóc w rozwiązaniu tego problemu. Efekty są, jakie są. Faktycznie po ostatnich dużych wiatach, które przeszły przez nasze miasto te reklamy zostały pozrywane. Ja osobiście uważam, że zawieszenie tych reklam niewiele się przyczyniło do wyglądu wizualnego tego miejsca. Powiem tak, gdyby jeszcze Ci państwo, współwłaściciele byli mieszkańcami naszego miasta, pewnie do tematu podchodziliby troszeczkę inaczej a że każdy z nich mieszka poza Lubartowem, dlatego jest takie podejście. Z tego, co wiem nadal problem własnościowy, czy podziału własności na tym budynku nie został jeszcze rozstrzygnięty. Rozstrzygany jest na drodze sądowej. Myślę, że dopóki nie będzie wydany wyrok odnośnie podziału między właścicielami tej nieruchomości to trudno będzie cokolwiek wyegzekwować. Ja przyglądam się czasami jak przejeżdżam czy przechodzę jak to wygląda przynajmniej, żeby w jakiś sposób zareagować na nieporządek na

tej działce itd. I jak tylko widzę każdorazowo zawsze zgłaszam do Straży Miejskiej. Kontakt z nimi również nie jest też aż tak dostępny, że w każdym momencie dzwoniemy i na każdy telefon reagują. Jest jak jest, będziemy oczywiście pracować nad tym tematem